

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 czerwca 2022 roku

**Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny**

**w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Sebastian Otto**

**Protokolant: Katarzyna Zielińska**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 roku w S.**

**sprawy z powództwa (...) (osaühing – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w T. w Estonii**

**przeciwko K. M.**

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanej K. M. na rzecz (...) (osaühing – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w T. (Estonia) kwotę 1.398,85 zł (tysiąca trzystu dziewięćdziesięciu ośmiu złotych i osiemdziesięciu pięciu groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 września 2019 roku;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. oddala wniosek pozwanej o rozłożenie należności na raty;
4. zasądza od pozwanej K. M. na rzecz (...) (osaühing – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w T. (Estonia) kwotę 804,24 zł (ośmuset czterech złotych i dwudziestu czterech groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sebastian Otto

Sygn. akt III C 200/22

## UZASADNIENIE

**pkt 2 i 3 wyroku z 28.06.2022r.**

W dniu 8 grudnia 2021 roku (...) z siedzibą w T. wniosła przeciwko K. M. pozew o zapłatę kwoty 1.948,05 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonych od dnia 21 września 2019 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że wierzyciel pierwotny udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 2.000 złotych na okres 30 dni. Kwota odsetek za okres pożyczki wyniosła 16,40 złotych, kwota prowizji 549,20 złotych, kwota całkowitego kosztu pożyczki 565,60 złotych. Całkowita kwota do spłaty wyniosła 2.565,60 złotych. (...) wyniosło 1969,83%. Do dnia wytoczenia powództwa K. M. wpłaciła kwotę 601,15 złotych.

W dniu 23 lutego 2022 roku starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem strony powodowej.

W przepisany terminie pozwana złożyła sprzeciw i wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że z (...) z siedzibą w T. nigdy nie zawierała umowy. K. M. wskazała, że przebywa na emeryturze, a żądana kwota przewyższa jej dochód.

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 pozwana złożyła wniosek o rozłożenie należności na raty, każda po 200 zł.

### ***Ustalenia faktyczne:***

W dniu 21 sierpnia 2019 roku K. M. zawarła z (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę pożyczki na kwotę 2.000 złotych. (...) wyniosło - 1969,83 %, odsetku umowne – 16,40 zł, prowizja – 549,20 zł, całkowita kwota do zapłaty – 2.565,60 zł. Okres pożyczki wynosił 30 dni.

W dniu 21 sierpnia 2019 roku (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wpłaciła na rachunek bankowy o numerze (...) należący K. M. kwotę 2.000 złotych.

### ***Dowód:***

- wydruk formularza informacyjnego, k. 12-13;
- wydruk ramowej umowy pożyczki nr (...), k. 14-16;
- wydruk umowy pożyczki nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 roku, k. 17;
- wydruk raportu dostarczenia wiadomości SMS, k. 18;
- potwierdzenie przelewu, k. 19;
- zeznania K. M., k. 58.

Pismem z dnia 4 października 2019 roku (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwała K. M. do zapłaty kwoty 2.199,09 złotych tytułem pożyczki o numerze (...).

### ***Dowód:***

- wezwanie do zapłaty z dnia 4 października 2019 roku z potwierdzeniem nadania, k. 20-21

W dniu 5 listopada 2019 roku K. M. dokonała spłaty w kwocie 224 złotych z tytułu pożyczki o numerze (...) zawartej z (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Spłata została dokonana z rachunku o numerze (...).

### ***Dowód:***

- potwierdzenie przelewu, k. 51.

W dniu 29 listopada 2019 roku (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła z (...) z siedzibą w T. umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem był przelew wierzytelności określonych w załączniku nr 1 do umowy.

Sporządzono wyciąg z Załącznika nr 1 do umowy, w którym wskazano wierzytelność wobec K. M. wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 roku na kwotę 2.000 złotych.

### ***Dowód:***

- umowa cesji wierzytelności z dnia 29 listopada 2019 roku wraz z wyciągiem z załącznika nr 1 do umowy, k. 22-24.

W dniu 1 sierpnia 2019 roku K. M. dokonała spłaty z tytułu innej pożyczki o numerze (...) zawartej z (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Spłata została dokonana z rachunku o numerze (...).

W dniu 28 lutego 2022 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. wypłacił K. M. emeryturę w wysokości 2.511,90 złotych na rachunek o numerze (...).

**Dowód:**

- potwierdzenia przelewów, k. 38-40

K. M. prowadzi gospodarstwo domowe z mężem. K. M. otrzymuje emeryturę w wysokości 1.800 złotych. K. M. ponosi miesięczne wydatki w wysokości ok. 800 zł (czynsz, prąd, kablówka), a także jest zobowiązana do spłaty raty kredytu w wysokości 750 zł. Komornik sądowy zajął część emerytury K. M..

**Dowód:**

- zeznania K. M., k. 58.

**Rozważania prawne:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Strona powodowa wykazała swoje umocowanie, przedkładając dokumenty, z których wynika przelew wierzytelności przysługującej względem pozwanej, a wynikający z umowy przelewu z dnia 29 listopada 2019 roku. Sama wierzytelność jest tam dostatecznie zindywidualizowana - wyciąg z wykazu wierzytelności jest bowiem dokumentem stanowiącym załącznik do umowy cesji i przedstawia dane identyfikujące dłużnika i przysługującą przeciwko niemu wierzytelność. Brak jest prawnych podstaw do kwestionowania prawdziwości dokumentów związanych z cesją, a w konsekwencji skuteczności umowy cesji. Ponadto, strona powodowa przedstawiła umowę cesji z wyciągiem z wykazu nabytej wierzytelności, jako dokumenty uwierzytelnione przez występującego w sprawie radcę prawnego, co zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c. nadaje im moc dokumentu urzędowego.

Zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami.

Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez stronę powodową.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012

r., I ACa 285/12). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona powodowa wykazała, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 2.000 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić wraz z kosztami kredytu i ustalonymi w umowie odsetkami w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy tj. do dnia 20 września 2019 roku.

Zawarta przez pozwaną oraz pierwotnego wierzyciela umowa była umową pożyczki (regulowaną w tytule XIX księgi trzeciej Kodeksu Cywilnego), którą zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083 ze zm.) uważa się za umowę o kredyt konsumencki. Była to ponadto umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 wskazanej ustawy. Zgodnie ze wskazanym przepisem umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość to umowa o kredyt konsumencki zawierana z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, o której mowa w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1225).

Pozwanej bez wątplenia przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22[1] k.c. Jest bowiem osobą fizyczną, a dokonana czynność prawna niezwiązana bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową została dokonana z przedsiębiorcą.

Umowa została zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Taka forma zawarcia umowy była zgodna z art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344) stanowiącym, iż świadczenie usługi drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne.

Strona pozwana co prawda na początku kwestionowała, że zawarła rzezoną umowę pożyczki, jednak na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 roku jej stanowisko było niekonsekwentne, by następnie oświadczyć, że przyjmuje dług, deklarując wolę spłaty. Wymaga w tym miejscu zaznaczenia, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wymagania uprawdopodobnienia zawarcia i dokonania czynności prawnej pożyczki spełnia np. dowód wpłaty, potwierdzający dokonanie przesunięcia majątkowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03), czy też wprost dowód przelewu na konto (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. I CSK 182/178240). Jak wynika z załączonych przez K. M. dowodów wykonania operacji bankowych, numer rachunku (...) należy do niej. Z kolei w dniu 21 sierpnia 2019 roku (...) Finanse spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wpłaciła na ten numer rachunku kwotę 2.000 złotych. Nie może być więc wątpliwości, że pożyczka o numerze (...) została pozwanej udzielona. Co więcej, w dniu 5 listopada 2019 roku K. M. dokonała spłaty w kwocie 224 złotych z tytułu pożyczki o numerze (...) zawartej z (...) Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Spłata została dokonana z rachunku o numerze (...).

Przechodząc do dalszej części rozważań wskazać należy, że stosowany przez wierzyciela pierwotnego wzorzec umowy zawierał klauzule abuzywne, mimo że wysokość prowizji i odsetek (wszystkich kosztów) nie przekracza granic określonych w ustawie o kredycie konsumenckim. Należy zauważyć, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 26 października 2021 roku, sygn. akt III CZP 42/20, okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz.U. z 2019, poz. 1083 ze zm.), nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385[1] § 1 k.c.) - opubl. Biuletyn SN 2021/10; Biuletyn SN-IC 2021/10-11; OSNC 2022/6/57. Postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego, np. prowizje kredytodawcy

mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z 12.5.2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083).

Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2021 roku (sygn. akt III CZP 43/20), unormowany w art. 36a ustawy z 12.5.2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), algorytm obliczania maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu został tak skonstruowany, że ich wysokość (czyli maksymalnie 100% kwoty kapitału) może zostać wyczerpana, jeśli umowa pożyczki trwa 30 miesięcy.

W niniejszej sprawie okres pożyczki był relatywnie krótki – 30 dni, zaś prowizja wyniosła kwotę 549,20 złotych, a więc ponad jedną czwartą kwoty pożyczki (2.000 zł). W ocenie Sądu ustalona prowizja nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej znaczny procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że przeważnie prowizje są zawyżane. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385<sup>1</sup> k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11).

Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1241/12). Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową prowizja w jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami.

Działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w judykaturze jako wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, opubl.). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl.). Doświadczenie życiowe Sądu wskazuje, że podmioty działające na rynku tzw. „chwilówek” nie udzielają konsumentów wystarczających informacji dotyczących rzeczywistej wysokości pożyczki. Ponadto, co do zasady takie umowy zawierają osoby starsze, znajdujące się w przymusowym położeniu.

W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do

czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie jej pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem dodatkowe opłaty zdecydowanie poza tę granicę wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim ( Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Sąd nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne oraz prowizji, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażąco naruszaniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjnym – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Należy podkreślić, że strona powodowa wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazała, że wspomniana prowizja jest uzasadniona, nie podając zwłaszcza żadnych kryteriów naliczania opłat.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że wobec czerpania rażąco wygórowanych zysków, ponad zyski przyjęte w normalnie prowadzonej działalności gospodarczej – zastrzeżenie tak wysokiej prowizji jest sprzeczne jest z dobrymi obyczajami. W obecnych stosunkach gospodarczych świadczenie to należy uznać za rażąco wygórowane.

Sąd nie neguje faktu, że w związku z udzieleniem pożyczki poprzednik prawny powodów poniósł określone koszty, jednak strona inicjująca postępowanie nie wykazała precyzyjnie kosztów związanych z umową pożyczki z dnia 21 sierpnia 2019 roku. O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych.

Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Nie do przyjęcia jest przyjęcie automatyzmu, że skoro prowizja mieści się we wzorze z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, to nie może być sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz poddana badaniu w tym zakresie. Zgodnie z ww. wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności (por.m.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 lipca 2018 r., II Ca 171/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 5 czerwca 2018 r., II Ca 340/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 27 kwietnia 2018 r., III Ca 243/18). Właśnie celem klauzul generalnych jest uelastycznienie prawa i możliwość dostosowania regulacji ustawowej do konkretnego stanu prawnego. Brak jest sprzeczności prakseologicznej pomiędzy normami z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim a art. 385<sup>1</sup> k.p.c. Wynika ona z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz. Urz.UE.L Nr 133, str. 66), zgodnie z którą konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami oraz z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych).

Sąd przychyliła się do poglądu, że przepisu art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie można rozumieć jako nieograniczonej niczym możliwości dodatkowego oprocentowania kredytu do 100% jego wartości. W przepisie tym mowa jest bowiem o kosztach kredytu, a zatem o działaniach instytucji finansowej, które generują

wydatki. Nie chodzi tu o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu umowy kredytowej jakie jest należne instytucji finansowej. Wynagrodzenie w umowie kredytu określa się przez oprocentowanie. Inne elementy kosztotwórcze nie mogą mieć charakteru wynagrodzenia, bo to wynagrodzenie maksymalne określa art. 33a ustawy o kredycie konsumenckim. Przepis art. 36a odnosi się do dodatkowych kosztów niezbędnych dla uzyskania i obsługi kredytu. Może to być np.: koszt rozpoznania wniosku, koszt uzyskania informacji i kredytobiorcy, koszt ubezpieczenia kredytu, koszt zawiadomień, monitów, koszt przeprowadzenia czynności poza lokalem przedsiębiorstwa, koszt osobistego odbioru raty itd. Muszą to być jednak koszty rzeczywiste. W przeciwnym bowiem razie inne „opłaty” będą musiały być traktowane jako obejmujące wynagrodzenie, to zaś podlega limitom odsetek maksymalnych. Poniesienie ww. kosztów powód działający przez profesjonalnego pełnomocnika jest zobligowany wykazać na etapie wszczęcia postępowania.

Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 2.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Poprzednik prawny strony powodowej udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zakwestionowane postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwaną. Umowa pierwotna, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy umowy, które pozwana zaakceptowała, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy. Pozwana mogła bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź nie zawierać jej w ogóle. Wniosek ten wynika także z treści formularza umowy, którym powszechnie posługuje się pożyczkodawca w kontaktach z klientami. Logicznym jest zatem wniosek, że w rzeczywistości konsument nie ma wpływu na wysokość prowizji. Te elementy zostają mu niejako narzucone przez przedsiębiorcę. Zakwestionowane postanowienia nie są też głównymi świadczeniami stron przy umowie pożyczki.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że zawarta przez pierwotnego wierzyciela z pozwaną umowa pożyczki w części dotyczącej wysokości prowizji była sprzeczna z dobrymi obyczajami z uwagi na zastrzeżenie dla przedsiębiorcy kosztem konsumenta rażąco nieekwiwalentnych świadczeń, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Zastrzeżenie tak wysokiej prowizji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże stron. Powyższe nie oznacza, że pożyczka została udzielona tytułem darmym. Wszak w związku z pożyczaniem pozwanej pieniędzy pierwotny wierzyciel zastrzegł dla siebie odsetki. Nadto miał on pełne prawo pobrać prowizję w wysokości adekwatnej do wysokości pożyczki i poniesionych w związku z tym kosztów.

Zgodnie z art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Ponadto zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Pozwana ciężącego na niej obowiązku nie spełniła, w związku z czym powództwo było zasadne. Strona powodowa wskazała, że pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 601,15 złotych. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, że spłaciła pożyczkę w większej części. Przedłożony przez pozwaną dowód wpłaty dotyczył innej pożyczki, mianowicie o numerze (...) (k. 39).

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pierwotnego wierzyciela i jego następcy prawnego kwoty 1.398,85 zł (2565,60 zł – 601,15 zł – 16,40 zł – 549,20 zł). Powództwo co do kwoty prowizji w wysokości 549,20 zł - jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy – podlegało oddaleniu. Strona powodowa nie domagała się zapłaty kwoty 16,40 zł tytułem odsetek za okres pożyczki.

Niezasadny był wniosek pozwanej o rozłożenie świadczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. decyzję taką Sąd może podjąć w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W ocenie sądu w niniejszej sprawie taki przypadek nie występuje. Sytuacja materialna pozwanej niewątpliwie jest trudna, jednak wynika to częściowo z dokonanego zajęcia komorniczego oraz konieczności spłaty raty innego kredytu. W tej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty byłoby niejako stawianiem pozwanej w lepszej sytuacji, tylko z tego powodu, że nie spłacała innych długów oraz zaciągała inne pożyczki. Ponadto, rozłożenie świadczenia na raty byłoby zasadne w razie wykazania przez pozwanej, że umożliwi to jej realne wywiązanie się z zobowiązania. Pozwana, w ocenie Sądu, w żaden sposób nie udowodniła takiej okoliczności.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 września 2019 roku, bowiem termin spłaty pożyczki upłynął w dniu 20 września 2019 roku.